

**PROF. ANDRZEJ KARPIŃSKI**  
POLSKI PRZEMYSŁ OFIARĄ  
NEOLIBERALIZMU

**LEGIONELLA GROŹNIEJSZA  
NIŻ COVID**

**RAFAŁ SKĄPSKI**  
O ANDRYCZ I CYRANKIEWICZU

**JACEK PAŁKIEWICZ**  
HA LONG –  
ÓSMY CUD ŚWIATA

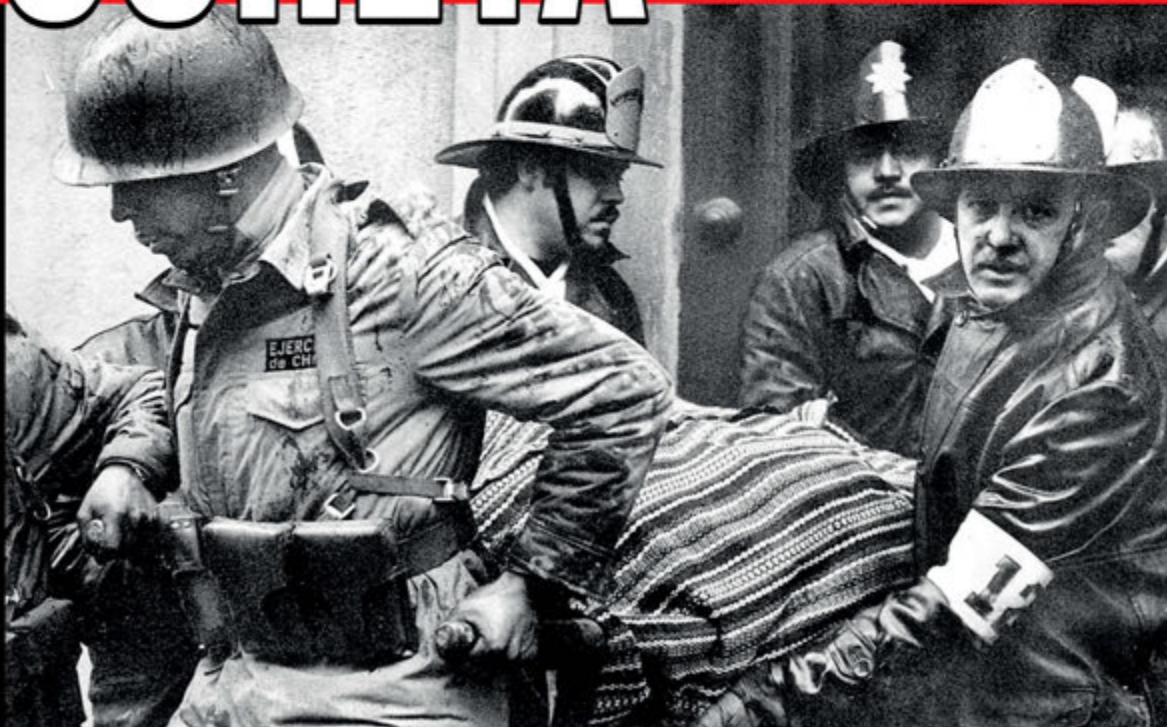
**11 września  
1973 r.**

# ZBRODNIA PINOCHETA

**Śmierć  
Salvadora  
Allendego**

▲ Prezydent Allende  
z ochroną  
po rozpoczęciu  
zamachu stanu.

▶ Żołnierze i strażacy  
wynoszą ciało  
zamordowanego  
prezydenta.



**rampa**

**TEATR  
NA  
TARGÓWKU**



warszawski musical

# 40-LATEK

spektakl inspirowany oryginalnym scenariuszem serialu „40-latek”  
Jerzego Gruzy i Krzysztofa T. Toeplitza

SCENARIUSZ I REŻYSERIA **Joanna Drozda**

Premiera 15 września 2023 r.

TEATR RAMPA NA TARGÓWKU, ul. Kołowa 20, Warszawa,  
BIURO OBSŁUGI WIDZÓW tel.: +48 22 679 89 76, +48 573 801 004,  
SPRZEDAŻ BILETÓW ONLINE: [bilety.teatr-rampa.pl](http://bilety.teatr-rampa.pl) oraz [www.ebilet.pl](http://www.ebilet.pl), [www.kicket.com](http://www.kicket.com)  
[teatr-rampa.pl](http://teatr-rampa.pl)



PATRONI MEDALNI



PARTNERZY







## Machanie pałą na dożynkach

Do dnia wyborów coraz bliżej. Czują to wszyscy, bo z każdej strony jesteśmy bombardowani miłością. Nasi kochani seniorzy – ileż razy dziennie słyszymy to z ust kandydatów na posłów i senatorów. Seniorzy są w cenie, bo jest ich coraz więcej. I najliczniej głosują. Sztuka uwodzenia jest prościutka. Kochani są ci, do których w danej chwili się mówi. Dla potencjalnych wyborców można zaśpiewać, zagrać na jakimś instrumencie, nadmuchać balon na festynie, a nawet machać pałą na dożynkach. Każde miejsce, gdzie gromadzą się ludzie, jest teraz zagrożone. Widok namolnych kandydatów może zepsuć smak najlepszej kaszanki i waty cukrowej. I tak będzie do ostatniego dnia kampanii. Władzy nie przeszkadza, że na tych stricte wyborczych imprezach organizuje się pokazy wojskowe, policyjne czy strażackie. Choć te służby powinny być całkowicie apolityczne. Powinny. Jak jest, widzimy. PiS sprowadza wszystkich, nad którymi ma władzę, do roli czysto użytkowej. Mają się podporządkować albo odejść. Od tych haniebnych praktyk nie ma gdzie się odwołać. Władza PiS i jego przybudówek jest coraz bardziej totalna. A poziom buntu czy tylko twardego protestu dopiero się rodzi pod wpływem garstki zdeterminowanych polityków. Na tej garstce wiozą się tysiące polityków byle jakich – przeciętniaków, dla których polityka jest

wyłącznie miejscem godziwych zarobków. Układanie się z każdym, do kogo mają osobisty interes – to ich drugie imię. O obietnicach wyborczych zapomną już wieczorem 15 października.

Co więc w tej sytuacji robić? Myśleć. I oceniać. Najpierw to, co kandydaci do parlamentu już w życiu osiągnęli. Odrzucać tych, którzy głoszą księżycowe obietnice. Stawiać na konkrety i na tych, którzy dokładnie powiedzą, jak chcą swoje obietnice realizować. Zapewniam, że o ten próg przewróci się większość kandydatów.

Jest też grupa polityczek i polityków, którzy ledwo nadążają za zmianą własnych poglądów. Z nich pożytku na pewno nie będzie.

Przyglądając się listom kandydatów, warto pamiętać o mechanizmach doboru tych ludzi. Dlaczego brakuje osób często mądrzejszych i bardziej kompetentnych? Jakie są reguły wyborcze w partiach politycznych? Kto miał największy wpływ na kształt list? Odpowiedź jest tu oczywista. Kaczyński może sobie w swojej osobistej partii pozwolić na wszystko. I nikt nawet nie pisnie. Z kolei Tusk podniósł z niebytu PO i grupka liderów, skromnie obdarowanych charyzmą, podporządkowała mu się bez większego oporu. A lewica? Czarzasty brutalnie przejął Nową Lewicę i taktuje ją jak osobistą własność. Listy ustawił pod swoich faworytów.



**BĄKOWSKI**

**Bądź z nami  
na Jesiennych Targach  
Książki w Warszawie  
8-10 września  
(piątek-niedziela)**

**PRZEGLĄD**  
serdecznie zaprasza na nasze  
stoisko nr 9/C na placu Defilad

**Czekamy  
z nową książką  
i rabatami  
targowymi!**

**Wstęp wolny  
Spotkaj się z naszymi autorami  
Więcej informacji na s. 21**



## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 Polski przemysł ofiarą neoliberalizmu**  
– rozmowa z prof. Andrzejem Karpińskim
- 13 PiS jakie jest, każdy widzi**  
Jedyński Kaczyńskiego
- 15 Legionella i inne bakterie**  
Groźniejsza niż covid
- 34 Im młodszy, tym lepszy w matnie**  
Deszcz polskich medali
- 36 Pies w niemal co drugim domu**  
– rozmowa z Grzegorzem Plezią

### HISTORIA

- 18 Zbrodnia junty Pinocheta**  
Zamach stanu w Chile
- 38 Ornitolog z obozu**  
Ptaki wokół Auschwitz

### OPINIE

- 24 Doug Bandow**  
Ameryka potrzebuje prawdziwej debaty  
o polityce zagranicznej

### ZAGRANICA

- 26 Południe zmienia kierunek**  
Sześciu nowych członków BRICS
- 30 Ostatni doktor od aborcji**  
Praca nie dla każdego

### KULTURA

- 42 Nie ma jednego kina kobiet**  
– rozmowa z Weroniką Adamowską
- 44 Culturalia**
- 46 Tamara Łempicka. Za kulisami**
- 66 Tomasz Kulka. Piramida głupców**

### OBSERWACJE

- 48 W drodze, pałacach i Świętoszku**  
Rafał Skąpski o spotkaniach  
z Andrycz i Cyrankiewiczem
- 52 Wielkie żarcie**  
Catering na planach filmowych
- 55 Ha Long – ósmy cud świata**  
Podróże Jacka Pałkiewicza

### ZWIERZĘTA

- 58 Kuliki znad Brzoźówki**  
Przyroda okolic Biebrzy

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**  
Machanie pałą na dożynkach
- 23 Jan Widacki**  
Kali był Polakiem
- 29 Andrzej Szahaj**  
Liczy się jakość życia, a nie bogactwo
- 33 Roman Kurkiewicz**  
Demokracja, jaki śmieszny żart
- 41 Tomasz Jastrun**  
Izrael, ciąg dalszy
- 45 Wojciech Kuczok**  
Drżące istnienie
- 51 Agnieszka Wolny-Hamkało**  
Dyskusje, które wygrywam  
pod prysznicem

# 36

## KRAJ

### PIES W NIEMAL CO DRUGIM DOMU

– rozmowa  
z Grzegorzem Plezią



### HA LONG – ÓSMY CUD ŚWIATA

Podróże Jacka Pałkiewicza



### KULIKI ZNAD BRZOŻÓWKI

Przyroda okolic Biebrzy

Projekt okładki: Iza Mierzejewska







## ✉ Do trzech razy sztuka

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł red. Czarkowskiego o przetwarzaniu osocza. Jedno sprostowanie – leków na krzepliwość uzyskiwanych z osocza nie wykorzystuje się na polu walki. Są to leki niezbędne chorym na hemofilię, ostatnio w znacznej mierze wypierane przez leki wytwarzane metodami inżynierii genetycznej. Rannym żołnierzom mogą być niezbędne inne leki wytwarzane z osocza, przede wszystkim albumina, w mniejszym stopniu immunoglobuliny. Immunoglobuliny są jedynym składnikiem, którego nie można uzyskać z innego źródła.

*Prof. Wiesław W. Jędrzejczak*

## ✉ Małżeństwo i związki partnerskie

Robert Biedroń – i nie tylko on – domaga się równouprawnienia związków homoseksualnych z małżeństwem, co jest powodem kontrowersji także na lewym skrzydle polskiej opinii. Nic nie powinno stać na przeszkodzie, aby ci, którzy kochają inaczej i chcą się połączyć trwałym związkiem, korzystali z tych samych praw. Są jednak powody, aby nazwę „małżeństwo” zachować (zgodnie z etymologią słowiańską) dla ślubnego związku „męża” i „żony”, którego głównym – niejedynym – indywidualnym i społecznym celem jest posiadanie potomstwa. Odczucie to znalazło trwałe miejsce w sferze nie tylko religijnego, ale również świeckiego sacrum (bo takie istnieje). Związek o charakterze jednoosobowym stawia sobie pod tym względem inne cele. Znam ludzi, którzy są za równouprawnieniem i głęboko tolerancyjnych, ale wahających się poważnie, czy oddać głos na lewicę, jedynie z tego powodu. Instytucja związków partnerskich zdaje się wyznaczać właściwą drogę.

*Andrzej Lam*

## f Ze Strajku Kobiet do Sejmu

Ten cytat z rozmowy z panią Bożeną Przyłuską, kandydatką Lewicy do Sejmu z okręgu 35, należy podkreślić: „Od samego początku rozumiałam, że nasze prawa zostały sprzedane Kościołowi w zamian za poparcie 10 tys. ambon, z których księża grzmieli, na kogo należy głosować”. Nieodpowiedzialni politycy sprzedali nas nie tylko Kościołowi. Prawica wrzeszczy: „Suwerenność odzyskaaliśmy po transformacji”. Tak. Odzyskaaliśmy suwerenność wobec Moskwy, ale zaraz ją straciliśmy na rzecz Waszyngtonu, Watykanu, Brukseli, Trojki i różnej maści banksterów. Sprzedali nas i co im zrobimy w tym postfeudalnym kraju? Z mojego punktu widzenia jedynym ratunkiem dla nas jest Federacja UE, jeden wspólny rząd, te same prawa dla wszystkich Europejczyków.

*Józef Brzozowski*



## f To nie jest miasto dla ludzi

Ludzie starsi to całkowicie zapomniana i coraz częściej wykluczana grupa społeczna bez własnego głosu, w dużej części do odebrania obecnemu układowi. Może być tylko gorzej, bo żadne kalkulacje w systemie kapitalistycznym nie są na korzyść tej grupy, a Łódź starzeje się najszybciej w Polsce.

*Piotr Urbański*

Kogo obchodzi los emerytki w społeczeństwie spektaklu? Jakoś to nie rusza „Polski fajnej”, co przeciwstawia się PiS.

*Antonio Barra*

# ZDJĘCIE TYGODNIA



Prof. Henryk Skarżyński z uczestnikami koncertu galowego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego Ślimakowe Rytmy w Światowym Centrum Słuchu w Kajetanach. Wydarzenie to uczciło 30 lat pracy ośrodka, jego specjalistów i pacjentów. Gwiazdą wieczoru był Bruce Liu, zwycięzca 18. edycji Konkursu Chopinowskiego. Zagrał utwory Chopina i wystąpił w duecie z pacjentami centrum.

10,1% wyniosła inflacja w sierpniu (GUS).

### Medalami Wolności

Słowa przyznawanymi w trosce o promowanie mądrych słów w przestrzeni społecznej uhonorowani zostali **prof. Ewa Łętowska**, **Piotr Świerczek z TVN 24** oraz **Lidia Niedźwiecka-Owsiak** i **Jerzy Owsiak**. Medal specjalny otrzymał Lech Wałęsa. Organizatorem tego wydarzenia jest **Fundacja Grand Press**, której prezeska **Weronika Mirowska** otworzyła galę w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku.

W 2022 r. z prośbą o pomoc do Grupy Granica zwrócili się co najmniej **6022 osoby**, w tym **396** zgłoszeń dotyczyło **dzieci**. Aktywistki i aktywiści **dotarli z pomocą do 3672 osób**. Wśród uchodźców są mieszkańcy 50 krajów. Można im pomagać przez sklepbezgranic.pl.

**Sprzedaż 600 ha bardzo atrakcyjnych terenów Lotniska Chopina** to dla ludzi powiązanych z władzą może być interes życia.

Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego, ma już decyzję rządu z maja o przeniesieniu ruchu cywilnego z Okęcia do CPK. Megalotnisko jest na papierze, a nad zabudowę Okęcia już w PiS jakieś mądrale pracują.

Łamanie analogowego systemu zabezpieczeń komunikacji na kolei stało się plagą zakłócającą ruch pociągów. Nie jest to nowy problem, bo w poprzednich latach takich incydentów było po kilkadziesiąt. Wdrażanie nowego systemu łączności GSM-R za 2,79 mld zł przebiega opornie. A i tak ten system jest już przestarzały.

**Rafał Skąpski**, znany wydawca i animator ważnych wydarzeń kulturalnych, został po raz piąty (od 2005 r.) wybrany na **prezesa Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek**, które istnieje od 1921 r.

**Laureatami Nagrody Literackiej Gdynia** zostali: **Grzegorz Piątek** za książkę „Gdynia obiecana. Miasto, modernizm, modernizacja 1920-1939” (W.A.B.), **Marcin Czerkasow** za „Mountain View” (WBPiCAK), **Małgorzata Żarów** za „Zaklanie węży w gorące wieczory” (Wydawnictwo Czarne) i **Jerzy Koch** za przekład „Mój mały zwierzątko” Marieke Lucasa Rijnevelda (Wydawnictwo Literackie).

**472 mld dol. wynoszą straty podatkowe** poniesione w ciągu roku przez państwa z powodu niepłacenia podatków przez firmy oraz uchylania się od płacenia podatków przez osoby majątne korzystające z rajów podatkowych (raport Tax Justice Network).

O 15% wzrosła w pierwszym kwartale sprzedaż żywności za granicę i wyniosła 25,6 mld euro. Najwięcej wyeksportowaliśmy do Niemiec (za 6,42 mld euro), Wielkiej Brytanii (2 mld), Holandii (1,61 mld), Francji (1,60 mld), Włoch (1,23 mld), Czech (1,19 mld) i Hiszpanii (910 mln).

Dwa srebrne medale na mistrzostwach świata w Budapeszcie zdobyte przez **Natalię Kaczmarek** (400 m) i **Wojciecha Nowickiego** (rzut młotem) to wyraźny regres, zwłaszcza na tle dziewięciu medali lekkoatletów zdobytych dwa lata temu na igrzyskach w Tokio.

## PRZEBŁYSKI

### Nowiutki Czaputowicz

Smutno się robi na widok polityków dojrzałej zmiany. A jak jeszcze coś powiedzą, to wyższy poziom frustracji słuchaczy gwarantowany. Co tydzień jakaś wtopa. Nie daje o sobie zapomnieć nawet Jacek Czaputowicz. Ten, który z woli Kaczyńskiego był eksperymentem na fotelu ministra spraw zagranicznych. Śmieszny i bezwolny gość, który doprowadził do zaorania resztek tego, co zostało po pisowskiej szarańczy. A gdy w oczach prezesa przestał być użyteczny, odstawiono go od cycka.

Urażony Czaputowicz szybko zamienił kapotkę partyjnego czynownika na szatę Katona. Chodzi po mediach i popiskuje, jakie to PiS jest straszne. Jest w tym tak wiarygodny jak megalomańska książka z przemówieniami, które wygłosił w latach 2018-2020. Wydał to Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Niestety, za naszą kasę.



### Dzieła sztuki na wygnaniu

Kradzione nie tuczy. Ale cieszyć oko nowego właściciela może. I to nawet po 78 latach od zakończenia wojny. Grabież ponad 68 tys. ruchomych dzieł sztuki o szacunkowej wartości przekraczającej 18 mld zł została przeprowadzona w czasie wojny bardzo sprawnie. W okupowanej Polsce dzieła sztuki kradli historycy, archeolodzy, pracownicy muzeów i uczelni. Wiedzieli, co kraść. A dziś Niemcy wiedzą, jak kradzionego nie oddawać. Wprowadzili 30-letni termin przedawnienia roszczeń. Rząd RFN miał to zmienić, ale skończyło się na obietnicach. Bardzo dużo polskich dzieł sztuki trafiło do USA. I handlują nimi wielkie domy aukcyjne. Mogą to robić. Bo głosu polskich polityków jakoś nie słychać. Może poza wiceministrem kultury Jarosławem Sellinem.

### Historia według Maciorowskiego

Dowalanie PiS, choć zasłużone, tak zamuliło głowę Mirosława Maciorowskiego („Gazeta Wyborcza”), że porównał on „przedwojenny autorytaryzm sanacji” z „PRL-owską dyktaturą”. No i jak to ocenić? Zakładamy, że „GW” nie wpuściłaby na łamy kompletnego analfabety. Zostaje więc druga interpretacja. Klapki na oczach i ideologiczna ślepotą. Coś takiego jak koń Łysek z pokłady ldy u Gustawa Morcinka. Może ktoś powie Maciorowskiemu, co to za koń. A przy okazji opowie mu o Berezie, o setkach zabytkach w strajkach i o innych formach sanacyjnego autorytaryzmu.



### Doktor i prawie doktor

Jest coś, co łączy Przemysława Wiplera z Markiem Migalskim. Migalski po wielu nieudanych podejściach obronił doktorat. Choć złośliwi mówią, że tak znużył kolejne komisje, że wreszcie któraś machnęła ręką na ambitnego doktoranta.

Wipler z kolei zaliczył pierwsze nieudane podejście do obrony doktoratu. Temat był kuriozalny. „Komisja weryfikacyjna ds. reprivatyzacji jako nadzwyczajna instytucja”. Jak Wipler zostanie posłem z listy Konfederacji, łatwo znajdzie bardziej życzliwą komisję.

Z Migalskim łączy go także związek z PiS i osoba prezesa Kaczyńskiego. Prezes nawet kiedyś zażartował, że może Migalskiego zrobić prezydentem RP. Choć patrząc na karierę Dudy, to kto wie? Gdyby Migalski nie był w chęci robienia kariery takim raptusem...

Nie udało się z Migalskim, to może prezes zrobi bardzo ważnego urzędnika z Wiplera.





## PYTANIE TYGODNIA | Czy Polacy ufają ankieterom?

**MARCIN DUMA,**

*prezes IBRiS*

Zaufanie do ankietera w zasadzie nie ma specjalnego znaczenia. Choć na pewno kontakt twarzą w twarz z badanym może mieć wpływ na odpowiedzi. Ważniejszą kwestią jest, czy ufamy sondażom. Społeczeństwo generalnie nimi nie żyje. Odbiorcami badań jest ok. 35% obywateli najbardziej zainteresowanych polityką. Biorąc pod uwagę dane dotyczące rozpoznawalności marek sondażowych, znacząca część Polek i Polaków nie jest jednak w stanie wymienić żadnej takiej instytucji. Warto zapytać, czy Polacy chcą brać udział w sondażach. Uczestnictwo w nich jest formą partycypacji obywatelskiej. Jeśli mamy jakieś ważne dla opinii publicznej wydarzenie, to chętnych do wyrażenia zdania jest więcej. Gdy natomiast przyjdzie piękny sierpniowy weekend, zainteresowanie spada. Właśnie dlatego eksperci mówią, żeby na letnie sondaże patrzeć przez pryzmat wakacji.

**PAWEŁ KASPRZAK,**

*działacz społeczny, współzałożyciel Obywateli RP*

Nie widzę powodów, aby nie ufać ankieterom. Sondaże też na ogół zmierzają do prawdziwego wyniku, bliskiego rzeczywistości. Oczywiście konia z rzędem temu, kto potrafi odróżnić badanie od samospelniającego się proroctwa. Myślę tutaj o tym, że badania potrafią wpłynąć na rzeczywistość, coś społeczeństwu zasugerować. Warto pamiętać, że zlecenie

poszczególnych sondaży służy realizacji różnych celów partii politycznych. Weźmy ostatnie sondaże, które są deprymujące, wręcz depresyjne. Z punktu widzenia opozycji demokratycznej wyborcy dostają sugestie, że trzeba głosować na najsilniejszego, czyli Koalicję Obywatelską. Ta strategia mi się nie podoba, bo osoby najniżej na listach złożą się na premie dla najsilniejszych, dostając w zamian nieproporcjonalnie mniej mandatów.

**PIOTR NIEMCZYK,**

*ekspert z zakresu bezpieczeństwa*

W PRL zaufanie do ankieterów było bardzo niskie. Dowodem są wyniki wyborów z 1989 r. Z badań wprost wynikało, że PZPR wygra wybory, a przegrała je szromotnie.

Współcześnie jest inaczej. Oczywiście jest pewna grupa ludzi, która z różnych powodów nie ma zaufania do badań. Osoby te stanowią jednak niewielki odsetek. W badaniach wiadać zresztą, że ten brak zaufania do ankieterów jest brany pod uwagę. Jeśli zaś chodzi o moje doświadczenie zawodowe, to nigdy nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby państwowe służby specjalne próbowały jakoś docierać do osób ankietowanych lub w inny sposób dowiedzieć się, jakie poglądy respondenci ujawniali w badaniu. Jeśli ktoś się obawia, że rozmowa z ankieterem będzie rejestrowana, to myślę, że jest w błędzie. Moim zdaniem nie ma takiego zagrożenia.

*Rozmawiał Kornel Wawrzyniak*

# Polski przemysł ofiara neoliberalizmu

Przyszłość będzie należała do zupełnie innej globalizacji  
– zielonej, ekologicznej

Rozmawia Paweł Dybicz

**Panie profesorze, co w ostatnich latach zmieniło się w gospodarce światowej?**

– Moim zdaniem największym wydarzeniem ostatnich pięciu lat w skali globalnej, które dziś najbardziej intryguje opinię światową, jest zasadnicza zmiana stosunku państwa do własnej gospodarki i przemysłu. Pojawiła się ona po kryzysie w 2008 r., a znacząco przyspieszyła w latach 2020-2023, po pandemii COVID-19. Niewątpliwie na zmiany wpływa też inwazja Rosji na Ukrainę z 2022 r., chociaż pomoc USA dla Ukrainy opiera się na dostawach z istniejącego już przemysłu zbrojeniowego w Stanach.

Zmiany te zmierzały do ponownego rozszerzenia i zwiększenia aktywnej roli państwa w gospodarce i przemyśle. Nazywamy to obecnie neointerwencjonizmem. W Ameryce pierwsze tego objawy pojawiły się za rządów Donalda Trumpa, choć początkowe symptomy można było dostrzec już w czasach prezydentury Baracka Obamy. Prezydent Joe Biden idzie jeszcze dalej niż Trump i jasno stawia sprawę, mówiąc: „Zrobimy wszystko, aby zapewnić USA przywództwo światowe w przemysłach przyszłości”.

**Prof. Andrzej Karpiński** – autor wielu prac ekonomicznych. Zawodowo i naukowo zajmował się polityką gospodarczą państwa (od 1948 r.), a zwłaszcza polityką przemysłową, prognozowaniem i studiami nad przyszłością. Piastował liczne odpowiedzialne stanowiska, m.in. był wieloletnim sekretarzem naukowym Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN i zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

**PROF. ANDRZEJ  
KARPIŃSKI**



**Jak interpretować te słowa Bidena?**

– Że te zmiany mają charakter przełomu, wielkiej zmiany jakościowej, a nie tylko korekty dotychczasowego sytemu. Naruszają bowiem podstawowe zasady neoliberalizmu ekonomicznego, a więc idei, która po 1980 r. zwyciężyła w głównym nurcie ekonomii światowej i dominowała w działalności gospodarczej rządów w ostatnich 40 latach. W tym świetle powinna bardzo niepokoić znikoma wręcz wiedza naszych polityków, w ogóle naszego społeczeństwa, o tych nowych trendach

w gospodarce światowej, a już wręcz martwić musi zupełny brak świadomości możliwych następstw dla naszej gospodarki.

**Na czym polega neointerwencjonizm?**

– Biden jasno to wyartykułował, że zmierza do bardziej aktywnej polityki gospodarczej na miarę tej z czasów Franklina D. Roosevelta z lat 30. minionego wieku. Można nawet powiedzieć, że Ameryka wybrała najbardziej radykalny kierunek zmian w polityce przemysłowej, bo jest w niej szczególnie zapóźniona w stosunku do takich krajów jak Japonia, Korea Południowa, Francja, Izrael. W publicystyce amerykańskiej pojawił się nawet termin superaktywna polityka przemysłowa. Jeszcze 10-15 lat temu było to wręcz niewyobrażalne. W ramach tej polityki podkreśla się konieczność koncentracji wysiłków, by amerykański przemysł



wrócił do USA, bo przed laty amerykańskie firmy uciekały ze Stanów, inwestując głównie w Azji, oczywiście ze względu na niskie koszty produkcji, zwłaszcza koszty pracy.

**Czy neointerwencjonizm to praktyka na długie lata, czy zakończy się wraz ze znalezieniem kolejnych metod tańszego wytwarzania, jeśli nie w Azji, to np. w Afryce Subsaharyjskiej, gdzie teraz przemysł dynamicznie się rozwija?**

– Powrót przemysłu do Ameryki będzie procesem trwałym, bo długofalowy charakter mają trzy wymienione wyżej jego przyczyny. Wciąż bowiem utrzymują się, a nawet nasilają zakłócenia w światowym systemie finansowym i monetarnym. Trzeba się liczyć z kolejnymi pandemiemi. A zagrożenie wojną, powstałe w związku z agresją Rosji na Ukrainę, zawsze prowadzi do wzmocnienia państwa.

Neointerwencjonizm to także reakcja na skutki nadmiernego liberalizmu i niekontrolowanej globalizacji, tj. wolnego dostępu do rynków większości krajów. Doprowadziło to Stany Zjednoczone do takiej sytuacji, że bez importu, zwłaszcza z Chin (stanowi on 17% całego importu USA), mają trudności w zaspokojeniu zapotrzebowania na własną produkcję nawet prostych wyrobów. Przykładem mogą być trudności w zaspokojeniu zapotrzebowania na szyny kolejowe, zanim nie podjęto inwestycji w walcownikach.

Za długookresowym charakterem neointerwencjonizmu w USA przemawia również fakt, że Trumpowi daje szansę na ponowną elekcję przez poparcie na terenach, gdzie doszło do zamknięcia jedynych zakładów przemysłowych w okolicy. Dlatego jeśli Trump wygra, to wróci do swojej polityki, a jeżeli Biden chce pozostać na stanowisku prezydenta – będzie musiał kontynuować swoją obecną strategię przemysłową albo nawet ją wzmocnić.

**To w jakimś sensie zagraża Europie?**

– Nie zdajemy sobie sprawy, że taka polityka przemysłowa może stworzyć pewne niebezpieczeństwa i zagrożenia dla Europy. Ogromne przywileje wprowadzone w Ameryce

dla inwestorów mogą skłaniać do przenoszenia wielu zakładów i firm do USA, także z Europy. Zresztą takie przypadki już mają miejsce.

**Czy neointerwencjonizm zahamuje globalizację?**

– Globalizacja ekonomiczna, ponadpaństwowa, w dotychczasowym kształcie nie ma szans na kontynuację. Dziś polega ona na tym, że wytwarza się i kupuje tam, gdzie można to zrobić najtaniej. Dlatego nazywa się ją globalizacją efektywnościową. Można przewidywać, że w najbliższych kilku latach nastąpi w niej regres, poza niewielkimi, słabymi ekonomicznie krajami o małej skali rynku i zakupów. Ale już to, czy USA i Zachód będą kupowały w Rosji, czy w Chinach, w obliczu konfliktu z Pekinem ma zasadnicze znaczenie. W miejsce dotychczasowej globalizacji efektywnościowej wejdzie inna

**Od 1989 r. nie mamy dalekosiężnej, przemysłanej i rozumnej polityki przemysłowej.**

– polityczna, jako przejaw sprzeciwu wobec krajów wchodzących w konflikt z demokracją. Już teraz obserwuje się działania państw Zachodu zmierzające do powstrzymywania się od zakupów surowców, energii i wyrobów o strategicznym znaczeniu w Rosji, a ograniczenia ich w Chinach.

**Globalizacja stanie się ofiarą polityki mocarstw?**

– Nie. Ona nie zniknie, ale przyszłość będzie należała do zupełnie innej globalizacji. Zielonej, ekologicznej. Jest ona nieuchronna i ma największą przyszłość. Lasy brazylijskie nie są własnością samej Brazylii, są własnością światową. Dają ogrom tlenu, a bez niego klimat na Ziemi szybko ociepliby się o 1-1,5 st. C. Co to oznacza, nie muszę mówić. W przyszłości rosnące znaczenie mogą mieć także ogromne zasoby wód w rzekach i jeziorach Syberii. Myślę też o wykorzystaniu wiecznej zmarzliny. W tym świetle za niezwykle trafną i potrzebną uważam opinię prof. Grzegorza Kołodki, że w pierwszej kolejności należy stworzyć plan inwestycji w celu ochrony środowiska dla całego świata. Byłoby to

pierwszym krokiem w kierunku przyszłościowej globalizacji ekologicznej.

**Wróćmy do polityki przemysłowej.**

**Na czym dziś się zasadza nowoczesność przemysłu?**

– Przejawem i motorem nowoczesności są przede wszystkim mikroelektronika i elementy półprzewodnikowe. Bez nich nie ma nowoczesnego przemysłu i nowoczesnych wyrobów. Nie ma zwiększenia produkcji rakiet amerykańskich, samochodów elektrycznych, telefonów komórkowych, w zasadzie wszystkiego, co jest bardziej zaawansowane technologicznie. Obecnie półprzewodniki są produkowane głównie na Tajwanie i w innych krajach Azji Południowo-Wschodniej. Ale nawet znaczny wzrost produkcji w tych krajach nie jest w stanie rozwiązać problemu światowego niedoboru półprzewodników. Dlatego Europa

intensywnie inwestuje w ten przemysł – głównie Niemcy i Holandia.

**Jeżeli założyć, że moi tego świata dogadają się w sprawach środowiska, to co w przyszłości będzie jeszcze dominować w przemyśle?**

– Najbardziej charakterystyczną cechą w przemyśle w najbliższych latach będzie masowe wejście technologii komputerowych i internetowych, na skalę nigdy dotychczas niewystępującą. W zasadniczy sposób wzrosnie znaczenie przemysłu półprzewodników. Szczególną rolę w przemyśle przyszłości odegrają także technologie produkcji energii nieoparte na węglu, przemysł biotechnologiczny i oparty na wykorzystaniu laserów.

Poza mikroelektroniką, w tym półprzewodnikami i komputerami, o sile państw będzie decydował przede wszystkim przemysł ekologiczny, a więc taki, w którym wytwarza się urządzenia, sprzęt, chemikalia i materiały stosowane w ochronie środowiska. Uważa się go dzisiaj za główny sektor wzrostu w bieżącym dziesięcioleciu. Największymi producentami w tym przemyśle są USA, Japonia i Niemcy. W USA ▶

► prognozowano, że w bieżącym pięcioleciu w tym przemyśle produkcja będzie rosła o 12% rocznie.

### **Sąsiadujemy z Niemcami, jednym z liderów tego przemysłu. Umieemy to wykorzystać?**

– Ta bliskość z Niemcami powinna służyć i sprzyjać rozwojowi naszej kooperacji w tym przemyśle. Niemcy mają ogromny potencjał gospodarczy, wytwarzają prawie 35% całej produkcji przemysłowej UE, a kolejny kraj o największym przemyśle, Włochy – tylko 14%, Polska zaś 4-5%. Nie umiemy jednak wykorzystać szansy, którą ta bliskość stwarza. Duża część naszych oczyszczalni ścieków pracuje, wykorzystując sprzęt i materiały importowane z Niemiec. Dotyczy to nawet chemikaliów produkowanych na bazie chloru, którego mamy najwięcej w Europie. Aż się prosi zapytać, dlaczego nie ma myślenia o sposobach, a właściwie konieczności gospodarczego współdziałania ze światowymi liderami w tej najbardziej przyszłościowej dziedzinie techniki.

## **Dziś przejawem i motorem nowoczesności w przemyśle są mikroelektronika i elementy półprzewodnikowe.**

### **Bo nie mamy takiej polityki?**

– Otóż to. I tu dochodzimy do sedna sprawy, a mianowicie braku dalekosiężnej, przemyślanej i rozumnej polityki przemysłowej. W gruncie rzeczy nie mamy jej od 1989 r., od czasów pierwszego po zmianie ustroju ministra przemysłu i handlu Tadeusza Syryjczyka, który twierdził, że najlepszą polityką przemysłową jest jej brak. A na pytanie, czy ona jest potrzebna, najtrafniej odpowiedział już w XVI w. Machiavelli, gdy mówił: „Żaden wiatr nie jest pomyślny temu, kto nie wie, do którego portu płynie”.

### **Co stoi na przeszkodzie temu, by mieć dobrą politykę przemysłową?**

– Przyczyn tego jest wiele. Wśród nich niezgodność naszych rządów do wykreowania nowoczesnej polityki przemysłowej, błędne poglądy i niezrozumienie jej roli we współczesnej i nowoczesnej gospodarce rynkowej. Jednym z przykładów może być lansowane stwierdzenie rządzących, chyba tylko w celach

PR, że rząd chce zbudować politykę przemysłową na potrzeby branż, szytą na miarę ich potrzeb. To całkowite nieporozumienie. Jak sama nazwa wskazuje, polityka (*polis* – państwo) służy zawsze państwu i dotyczy całego przemysłu. A potrzeby branż są często sprzeczne; im większe subsydia państwa dla jednych przemysłów, tym mniejsze dla pozostałych, nie mówiąc już nawet o realnych sprzecznościach pomiędzy branżami, takich jak wybór energetyki woltaicznej lub węglowej.

### **Co jest sednem mądrej polityki przemysłowej?**

– Istota nowoczesnej polityki przemysłowej w gospodarce rynkowej polega na dokonaniu wyboru przemysłów, które mają w danym kraju najbardziej sprzyjające warunki rozwoju i mogą dać najlepsze efekty. Dlatego mogą być uznane za przemysły preferowane. A w stosunku do nich uzasadnione jest stosowanie wszystkich czterech zasad polityki przemysłowej: (1) ochrona już istniejących zakładów przemysłowych

przed likwidacją, (2) wspieranie ich rozwoju, (3) pobudzanie powstania nowych obiektów w tych przemysłach, (4) nadanie im priorytetu w dostępie do środków rozwojowych państwa i inwestycji.

Z powodu braku takiej polityki, opartej na priorytetach sektorowych, pozwoliliśmy zlikwidować przeważającą część mikroelektroniki profesjonalnej, z produkcją półprzewodników włącznie. Dotyczy to także wielu innych przemysłów, przede wszystkim wysokiej techniki, które stanowiły najważniejszą konkurencję dla zagranicznych koncernów w ich ekspansji na nie tylko nasz rynek.

### **Co zatem było i jest przyczyną braku polityki przemysłowej?**

– Istotną tego przyczyną był także regres w naszej nauce i daleko idąca likwidacja zaplecza badawczo-rozwojowego w zakładach przemysłowych. Zatrudnienie w służbach badawczo-rozwojowych w tych zakładach zmniejszyło się z 56 tys. w 1989 r. do

7 tys. w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Nie ma nowoczesnej polityki przemysłowej bez wykorzystania wyników badań naukowych i innowacyjności. W dzisiejszej Polsce nauka nie jest ceniona. Jeżeli politycy, od lewa do prawa, nie zmienią o 180 stopni swojego stosunku do niej, może nam grozić estonizacja przemysłu – staniemy się państwem o przemyśle całkowicie zależnym od innych, czyli montownią. Przemysł w Estonii w 90% składa półfabrykaty z wielkich koncernów. I to nam coraz bardziej zagraża.

Sektor montażowy ma jeszcze jakiś sens w małych krajach, ale nie w takim, który ma 38 mln obywateli i taką skalę rynku. My musimy być innowacyjni w przemyśle, ale tego się nie osiągnie bez wsparcia nauki. Swojego rodzaju estonizacja przemysłu byłaby dla nas poważnym zagrożeniem. Nie wolno nam do tego dopuścić.

### **Tymczasem na naukę przeznaczamy 1,4% PKB. W porównaniu z czołówką europejską to niewiele.**

– W pierwszych latach po transformacji ustrojowej aż trzykrotnie zmniejszono udział wydatków państwa na naukę, a i teraz przeznaczamy na nią mniejszy odsetek PKB niż w Polsce Ludowej. O ile w PRL na naukę wydawaliśmy 1,9% PKB, o tyle w 2019 r. zaledwie 1,4%, co oczywiście jest poziomem wysoce niewystarczającym. Dla porównania – w Unii Europejskiej na naukę wydaje się średnio 2,3%, a w krajach najwyższej rozwiniętych 3-3,5%, czyli dwa razy więcej niż my. W Polsce w szczególności konieczne jest przesunięcie nakładów z badań nad przeszłością na rzecz studiów nad przyszłością.

### **Dokonanie przełomu w tej dziedzinie obok wzmocnienia finansowania wymaga istotnego zwiększenia udziału studentów i absolwentów o kwalifikacjach w naukach technicznych i innych ścisłych do poziomu osiąganego w wielu krajach, np. w Finlandii – 40%.**

Jeżeli nasi decydenci w radykalny sposób nie zmienią swojego stosunku do nauki, przyszłe pokolenia Polaków bardzo krytycznie ocenią ich i nas samych za zaniedbanie tej dziedziny, mającej decydujące znaczenie dla przyszłości Polski.



### Na czym, poza wzrostem nakładów na naukę, miałyby polegać zmiany polskiej polityki przemysłowej?

– Przede wszystkim na określeniu priorytetów, jakimi dziedzinami ma ona się zajmować. Nie możemy powtórzyć błędów z ostatnich dziesięcioleci. Skierowanie nadmiernych środków na motoryzację indywidualną oraz związaną z nią infrastrukturę ruchu samochodowego w miastach i na ich obwodnicach spowodowało znaczne ograniczenie nakładów na budownictwo mieszkaniowe ze

chodzi o Polskę, jedno jest pewne – polska polityka przemysłowa nie może ograniczać się do przemysłów niszowych, musi stworzyć kierunek specjalizacji w głównym nurcie rozwoju przemysłu europejskiego. Rozwój przemysłów niszowych u nas (okna, jachty, gry komputerowe itp.) tego nie załatwi. Bo to nie te przemysły mają decydujące znaczenie w pozycjonowaniu państw, ale zakłady wysokiej technologii i wykształcone kadry, których nie możemy się pozbywać.

### Za główny sektor wzrostu w bieżącym dziesięcioleciu uważa się przemysł ekologiczny, który wytwarza sprzęt, chemikalia i materiały stosowane w ochronie środowiska.

względu na wyjątkowo wysoką wrażliwą substytucję pomiędzy wydatkami na samochody i mieszkania. W budżetach rodzin jest to niemal jak 1 do 1. W rezultacie powstała sytuacja mieszkaniowa wybitnie niesprzyjająca prokreacji. A to stało się jedną z przyczyn spadku urodzeń – nie tylko u nas.

Ustalenie, które dziedziny i branże przemysłu powinny być u nas uznane za priorytetowe, jest niemożliwe bez przeprowadzenia odpowiednich badań. Problem w tym, że na szczeblach kolejnych rządów zostały one praktycznie zaniechane po 1995 r. i od tej daty, czyli od prawie 25 lat, nie były realizowane. Do tego obecna struktura nauki nie sprzyja ich podjęciu.

### Co w praktyce cechuje neointerwencjonizm?

– Polega on na udzieleniu pomocy finansowej i stosowaniu przywilejów prorozwojowych dla przemysłów o szczególnym znaczeniu w obecnym okresie. W USA zalicza się do nich teraz trzy sektory przemysłu, a mianowicie zieloną energię, samochody elektryczne i półprzewodniki. Ale przede wszystkim dotyczy on subsydiowania powstawania i funkcjonowania zakładów o najwyższym, najnowocześniejszym poziomie technologii oraz wdrażania różnego rodzaju działań wspierających wznowienie produkcji towarów i urządzeń we własnym kraju. Jeżeli

mamy zbyt dużą emigrację ludzi wykształconych. Nie jesteśmy krajem niezdolnym do dobrego i lepszego ich wykorzystania w przemyśle, który wciąż ma najwyższą wydajność na jednego zatrudnionego.

Mamy przecież w kraju świetnych informatyków, programistów czy inżynierów. Mamy znakomicie wykształconą młodzież, co potwierdzają jej osiągnięcia na światowych olimpiadach matematycznych, informatycznych, fizycznych, chemicznych. Nie jesteśmy wielkim krajem, ale nawet mniej od nas liczne potrafią rozwijać nowoczesne technologie, czasem wręcz z udziałem pracujących w tych państwach Polaków, tak jak w Finlandii w przemyśle stocznym. Norwegowie dzięki Polakom zbudowali znaczną część swojego przemysłu elektronicznego.

**Polityka przemysłowa kosztuje. W Polsce nie ma kapitału, który sfinansowałby najpierw badania naukowe, a potem produkcję wysokich technologii.**

– Trzeba dobitnie powiedzieć, że nie jesteśmy w stanie dokonać technologicznego unowocześnienia naszego przemysłu bez włączenia państwa w finansowanie rozwoju nowoczesnych przemysłów, udziału kapitału zagranicznego, prywatnego biznesu i społeczeństwa. W tym

### Co ma pan na myśli?

– Nadmierny odpływ kadry, którą wykształciliśmy tu, w kraju. Na skutek odpływu za granicę po 1989 r. naszej kadry, która zbudowała przemysł Polski Ludowej, odbudowa własnych tradycyjnych przemysłów, zniszczonych w czasie transformacji, nie jest możliwa. Same budynki i maszyny nie wystarczą. Dlatego obecnie główny wysiłek musimy skierować na budowę nowoczesnego przemysłu, a nie na odbudowę poprzednio istniejących. Uważam, że nadal

ANDRZEJ KARPIŃSKI

**PRAWDA I KŁAMSTWA O PRZEMYŚLE**

POLSKA W DOLIEŻY I W REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ

Takiej książki o PRL nikt jeszcze nie napisał

~~29,90 zł~~ 15 zł

Kup e-book na [sklep.tygodnikprzeglad.pl](http://sklep.tygodnikprzeglad.pl)

► celu z reguły tworzy się specjalny fundusz, do którego wpłaty są uprzywilejowane (ulgi od podatków, przesunięcie terminów płatności zobowiązań wobec państwa, subsydia finansowe itp.). Nawet tak bogaty kraj jak USA za rządów Obamy prawie w połowie finansował rozwój nowych przemysłów wysokich technologii (IT) drogą pożyczek tylko częściowo zwrotnych. My też powinniśmy iść tą drogą.

**Zakładając, że uda się znaleźć finansowanie, jakie dziedziny nowoczesnego przemysłu, jakie jego sektory powinny być przedmiotem szczególnej troski rządzących?**

– Odpowiedź na to pytanie wymaga specjalistycznych i, co należy podkreślić, jak najbardziej aktualnych badań. Z badań z 1995 r. wynikało, że do przemysłów „wysokiej szansy”, jak wtedy nazwano

**Które zatem branże powinny być oczkiem w głowie rządzących, bez względu na ich proveniencję?**

– Co do czterech przemysłów nie mam żadnych wątpliwości: przemysł ekologiczny, jako obszar najbardziej przyszłościowy; energetyka zielona i atomowa, od których zależy modernizacja struktury naszego przemysłu; przemysł mikroelektroniki profesjonalnej – jeżeli uda nam się wejść w kooperację z krajami bardziej zaawansowanymi w jego rozwoju; przemysł zbrojeniowy – jeżeli nie zmieni się sytuacja polityczna w świecie.

Wskazanie bardziej szczegółowych kierunków rozwoju przemysłu i jego wspierania będzie możliwe dopiero po badaniach i analizie, o których już mówiłem. Punktem wyjścia do nich powinna być ocena zdolności naszego krajowego zaplecza badawczo-rozwojowego do kreacji

– zachęty podatkowe bądź nisko oprocentowane kredyty w latach 70., a obecnie najlepsze kontakty z biznesem, Irlandia – system podatkowy, USA – konsorcja jako forma łączenia w celu wspólnego działania kapitału różnych form własności, w tym zagranicznego, Korea Południowa i Izrael – rola przemysłu zbrojeniowego, Finlandia – rola nauki i szkolnictwa wyższego. Najbliżej naszej struktury jest Korea Południowa. Ale wszelkie zmiany tego rodzaju powinny być realizowane przez polskich specjalistów, a nie przez importowanych doradców, którzy w większości przypadków nie sprawdzili się w naszej transformacji. Że tak byto, potwierdza niezwykle ważna, niedawno opublikowana praca Ryszarda Ślązaka: „Samozagłada przemysłu polskiego: 1989-2016”.

**Skoro już zagraniczne koncerny zadomowiły się w Polsce, to jaka powinna być ich rola w kształtowaniu naszej polityki przemysłowej?**

– Mogą wziąć udział w realizacji naszej polityki przemysłowej, powstałej tu, nad Wisłą, i na naszych warunkach, ale nie w jej opracowaniu. Polityka przemysłowa Polski powinna odpowiadać tylko naszym interesom i potrzebom. Koncerny oraz kapitał zagraniczny zawsze realizują i realizować będą własne interesy, odpowiadające potrzebom wzbogacenia ich właścicieli. A one mogą być sprzeczne z naszym narodowym interesem. Ten zaś powinniśmy chronić ponad wszystko.

**Jaki generalny wniosek wynika z pana analiz?**

– Rozwiązanie problemów przyszłości wymagać już będzie zasadniczego zwiększenia inwestycji oraz konsekwentnej realizacji strategii długookresowej. Tego nie może zapewnić czteroletni cykl życia parlamentarnego. Bo główne problemy przyszłości są nierozwiązywalne w ciągu czterech lat; aby je rozwiązać, potrzeba ciągłości w procesie rozwoju. A tego nam obecnie najbardziej brakuje.

*Paweł Dybicz*

[p.dybicz@tygodnikprzeglad.pl](mailto:p.dybicz@tygodnikprzeglad.pl)

**W dzisiejszej Polsce nauka nie jest ceniona. W 2019 r. na naukę wydawaliśmy 1,4%, w Unii Europejskiej to średnio 2,3%, a w krajach najwyżej rozwiniętych 3-3,5%,**

nowoczesne przemysły, w rozumieniu nie zysków czy opłacalności dla biznesu, ale korzyści dla całej gospodarki i przemysłu, należało zaliczyć przemysł lotniczy, farmaceutyczny, sprzętu oświetleniowego (lampy), aparatury medycznej, elektrycznej, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej, turbin i innych maszyn energetycznych. Badania zagraniczne potwierdziły słuszność naszych ówczesnych wniosków. Dzisiaj jednak skład tej grupy i kolejność poszczególnych branż mogą być inne. Polska jest dużym europejskim krajem i nie może się skupiać na wąskich dziedzinach, musi patrzeć na przemysł kompleksowo. Ale to nie znaczy, że ma wydatkować środki na wszystkie sektory i nawet w przemysłach wysokiej techniki iść szeroką falą. Do osiągnięcia celu w naszych warunkach jest konieczna maksymalna koncentracja wysiłków państwa na gałęziach prorozwojowych, a nie ich rozpraszanie na zbyt wiele branż. Temu służy właśnie polityka przemysłowa, a w niej priorytety sektorowe.

innowacyjnych branż. A wtedy można określać przemysły zasługujące dzisiaj na preferencje rozwojowe, a następnie na tej podstawie dokonywać wyboru tych przemysłów, a nie odwrotnie, jak to miało miejsce w przeszłości.

Własną propozycję przeprowadzenia nowoczesnej restrukturyzacji przemysłu w Polsce przedstawiłem w książce opublikowanej w 2023 r.: „Jak wyjść z obecnego chaosu i bezwładności – strategia i polityka przemysłowa dla Polski”.

**Czy w polskiej polityce przemysłowej powinniśmy się na kimś wzorować?**

– Nie widzę kraju, na którym moglibyśmy się wzorować w całości, bo nasze warunki różnią się zasadniczo od innych, choćby z racji roli węgla w gospodarce. Natomiast jest wiele doświadczeń innych krajów, które powinniśmy maksymalnie wykorzystać. Zaliczyłbym do nich: Japonię z okresu działania MITI (Ministerstwa Międzynarodowego Handlu i Przemysłu, które odegrało wiodącą rolę w jej wojennej modernizacji – przyp. red.)



# PiS jakie jest, każdy widzi

## Emerycy to dominująca grupa jedynek Kaczyńskiego

Robert Walenciak

Czy na pewno lubimy stare, dobrze znane melodie? Tak w każdym razie oceniają wyborców spin doktorzy PiS, bo wśród zaprezentowanych przez Kaczyńskiego jedynek na listach wyborczych trudno znaleźć kogoś, kto by zaskoczył i przykuł uwagę.

To wyborczy abecadło, ale warto je przypomnieć. Polska podzielona jest na 41 okręgów wyborczych. Liderzy list w każdym okręgu są twarzami swoich ugrupowań, to oni mają przyciągać wyborców, są jak okładka gazety. Mają stanowić wartość dodaną, są wyborczymi lokomotywami. Poza tym specyfika wyborów powoduje, że zapewniają już sobie mandat, przynajmniej jeśli chodzi o duże partie, PiS i PO. Liderzy partii, ustawiając jedynki, ustawiają sobie zatem przyszły układ sił w klubie sejmowym. Jak to wyszło Kaczyńskiemu?

### Nie chciał Tuska, ma Ziobrę

Największą niespodzianką była oczywiście decyzja, by on sam nie kandydował z Warszawy, ale przednieść się do okręgu nr 33, kieleckiego. Po tym manewrze rozległy się od razu słowa zachwytu, jak to sprytnie Kaczyński postąpił. Uciekł od pojedynku z Donaldem Tuskiem, za to wybrał miejsce, w którym będzie lokomotywą i przysporzy PiS dodatkowych głosów. No i miał to być kolejny argument na rzecz tezy, jakim to prezes jest geniuszem. Czyżby?

Zerknijmy na wyniki wyborów z roku 2019. PiS zdobyło w okręgu kieleckim 314 tys. głosów, czyli zebrało ich 55%. Dało mu to w okręgu, który liczy 16 mandatów, aż 10 miejsc w Sejmie. I trudno przypuszczać, by obecność Kaczyńskiego w jakiś sposób teraz powiększyła ten dorobek. By PiS mogło wziąć 11 mandatów. Bo



Prezentacja liderów list wyborczych KW PiS z udziałem Jarosława Kaczyńskiego. Warszawa, 31 sierpnia 2023 r.

wtedy musiałoby zebrać ponad 60% głosów. To mało prawdopodobne. Patrząc chłodnym okiem, przenosinami z Warszawy do Kielc Kaczyński co najwyżej może uratować obecny stan pisowskiego posiadania. Ale nic dodatkowego nie ugra.

Druą sprawą – wiele mówi się, że w ten sposób Kaczyński uniknął pojedynku z Tuskiem, że pisowski okręg pozwoli mu „ukręcić” dobry rezultat, którym mógłby się chwalić. Owszem, to prawda, ale częściowa. Przed Kaczyńskim liderem okręgu nr 33 był Zbigniew Ziobro. I zdobył w nim 114 tys. głosów, czyli więcej niż co trzeci głos, który padł na listę. To ta poprzeczka, którą Kaczyński powinien 15 października przeskoczyć, ze znaczącą nadwyżką. Bo owszem, nie rywalizuje już z Tuskiem, ale z Ziobrą, tym z roku 2019, już tak.

A Giertych? Też trudno przypuszczać, by jego obecność zwiększyła liczbę mandatów oddanych na KO. W roku 2019 Platforma zdobyła

w okręgu 96 tys. głosów (16,6%), co przełożyło się na trzy mandaty. Teraz może liczyć na cztery. Starcie z Kaczyńskim będzie raczej nękanie niż efektywnym bojem. Inna rola Giertychowi jest pisana.

### Pionki Jarosława

A jeśli chodzi o efektywny bój – parokrotnie już zwracaliśmy na to w PRZEGLĄDZIE uwagę – sprawy te rozstrzygnęły się wcześniej, podczas pisania Kodeksu wyborczego, kiedy Sejm nie uwzględnił korekty demograficznej i sprawy głosów Polonii. W związku z tym platformerski okręg Warszawa I, gdzie głosowało 1,380 mln ludzi, dzieli te głosy na 20 mandatów, a pisowski okręg nr 33, czyli Kielce (głosowało 570 tys.), ma do rozdysponowania 16 mandatów. I to jest skok na kasę!

Ale wróćmy do list PiS. Miejsca w Kielcach Kaczyńskiemu musiał ustąpić Ziobro. W pierwszej wersji ▶

► miał zostać przerzucony do Chełma, co było swego rodzaju upokorzeniem. Teraz ma startować z Rzeszowa. Widzimy więc, że nie on wybiera sobie okręg, tylko Kaczyński jemu. O tym, że to prezes dobierał jedynek, świadczą także inne ruchy. Aby ratować Ryszarda Terleckiego, przerzucono go z Krakowa na pierwsze miejsce do Nowego Sącza. Mandat już ma, okręg Nowy Sącz jest 10-mandatowy, PiS wzięło tam w roku 2019 aż osiem. No to teraz czekamy na telewizyjne obrazki, jak Terlecki agituje po góralskich wioskach.

Takich spadochroniarzy jest więcej. Mariusz Kamiński wylądował w Chełmie i pewnie pierwszy raz w życiu to miasto zobaczy. Krzysztof Szczucki, szef Rządowego Centrum Legislacji, rządowy prawnik, któremu Kaczyński ufa, otrzymał jedynekę w Toruniu, choć

niepodległość. Przy okazji utarczek medialnych wyszły na jaw akta Krasulskiego, w których możemy przeczytać opinie przełożonych. Oto jedna z nich: „Nie troszczy się o warunki bytowe żołnierzy. Musi być pod stałą kontrolą przełożonych. Samodzielnie nic nie potrafi zrobić. Nie dba o powierzone mu mienie wojskowe”.

Innym weteranem, któremu powierzono rolę lokomotywy wyborczej, jest Antoni Macierewicz, lat 75. On również będzie startować z dobrze znanego okręgu, czyli z Piotrkowa. A jeżeli jesteśmy przy emerytach, nie sposób nie wymienić Zbigniewa Raua (lat 68, startuje w Łodzi), Bożeny Borys-Szopy (lat 69, Gliwice), Marka Kuchcińskiego (lat 68, Krosno), a także Czesława Hoca, lat 69, lekarza endokrynologa, który będzie jedyneką w dobrze sobie znanym Koszalinie.

Bortniczuk, człowiek z Głucholazów, były współpracownik Jarosława Gowina, którego porzucił, przechodząc z Adamem Bielanem pod skrzydła Kaczyńskiego. Bortniczuk, obecnie minister sportu, już nawet reklamował się na wielkich billboardach na Opolszczyźnie. Niepotrzebnie, bo prezes rzucił go na Płock. Uznał, że ważniejszy od niego jest Kukiz, który też w roku 2019 startował z województwa opolskiego, tyle że z listy PSL. Choć to, że dziś Kukiz ma miejsce na listach PiS, niespodzianką nie jest. Tym razem jego „zgoda” miała być efektem tego, że prezes przyjął jego „proobywatelskie postulaty”. Chyba nie ma sensu zastanawiać się, o co tu chodzi.

Układ jedynek pokazuje w wielkim stopniu sposób myślenia Kaczyńskiego. Uwzględnia on układ sił w obozie rządzącym – więc i Ziobro, i Kukiz, i Bortniczuk dostali swoje. Uwzględnia ważne postacie – Mateusz Morawiecki i Andrzej Duda także mieli jakiś wpływ na kształt list, choć ograniczony – bo ani Michał Dworczyk, ani Adam Niedzielski jedynek nie dostali.

No i na liście brylują wieloletni przybocznicy Kaczyńskiego: Piecha, Sasin, Błaszczak, Kamiński, Suski, z którymi czuje się on najlepiej. Plus Joanna Lichocka, ta od palca. Nie ma za to Beaty Szydło, o której powrocie do krajowej polityki dużo spekulowano.

Takie są więc listy Nowogrodzkiej. A miejscowe struktury? Im Kaczyński przydzielił rolę szerpów, którzy mają donieść jego wybrańców, a jak dobrze pójdzie, mogą też powalczyć o mandaty dla swoich liderów. Choć już wiadomo, że będzie z tym trudniej, bo tych innych miejsc biorących może nie starczyć, skoro sondaże dają PiS kilkadziesiąt mandatów mniej niż w roku 2019.

Czy tak będzie – zobaczymy. Kampania dopiero rusza. Na razie wiemy jedno – pisowskie jedynek szafu nie wywołują. Lokomotywy tam niewiele. Dominują różnego rodzaju układowcy i spadochroniarze. Rzucani raz tu, raz tam. I pokażne grono emerytów, zasłużonych w poprzednich bojach. Tak jakby prezes uznał, że kampania sterowana z Warszawy, poprzez usługowe media, załatwi wszystko.

## W Elblągu listę PiS ma ciągnąć 73-letni poseł Leonard Krasulski. W latach 70. zdegradowano go w wojsku za zdefraudowanie 20-litrowej beczki spirytusu.

z tym miastem nie ma nic wspólnego. A Paweł Szrot, też prawnik, szef gabinetu prezydenta Andrzeja Dudy – jedynekę w Bydgoszczy. Trzeba być wielkim optymistą, by wierzyć, że będą oni lokomotywami wyborczymi, że pociągną PiS do wielkiej wygranej. Ale mają swoje zalety – reprezentują w obozie władzy grupę osób wykształconych, nowy nabór.

### Czas emerytów

Ale stary nabór trzyma się mocno! W Elblągu listę PiS ma ciągnąć polityk miejscowy, 73-letni poseł Leonard Krasulski. Parę lat temu głośno było w mediach o jego przeszłości. Otóż Krasulski był zawodowym podoficerem Ludowego Wojska Polskiego, doszedł do stopnia plutonowego. Nagle został zdegradowany do stopnia szeregowego i przeniesiony do rezerwy. On sam utrzymywał – podobnie pisał MON – że był to dowód represji za jego postawę niepodległościową. Potem się okazało, że zdegradowano go za zdefraudowanie 20-litrowej beczki spirytusu. W latach 70. była to rzecz niewątpliwie cenna, niczym

Z kolei listę w Rybniku ma poprowadzić parę miesięcy młodszy Bolesław Piecha, lekarz ginekolog, były wiceminister zdrowia. Inny był wiceminister zdrowia, a obecnie minister cyfryzacji, Janusz Cieszyński (ten od respiratorów), został liderem listy PiS w Olsztynie. Jest on tam oczywistym spadochroniarzem, jak piszą media, jego rzucenie na stolicę Warmii to dla miejscowego PiS szok.

W ostatnich tygodniach sporo spekulowano, że numerem jeden okręgu piłskiego będzie nowa minister zdrowia Katarzyna Sójka. Ba! Gdy ogłoszono piłską jedynekę, to jej nazwisko pojawiło się na telebimie za plecami Kaczyńskiego. Tymczasem bum! Prezes ogłosił nazwisko posła Krzysztofa Czarneckiego, lat 66, z wykształcenia technika budowlanego, byłego burmistrza Trzcianki, który ma jedną wielką zaletę – należał jeszcze do PC.

### Wola prezesa

Inne zaskoczenie przyszło z południa kraju. Przez wiele tygodni wydawało się, że w Opolu listę Zjednoczonej Prawicy będzie prowadził Kamil



Marek Czarkowski

Informacje z Rzeszowa o przypadkach groźnego zapalenia płuc wywołanego bakterią *Legionella pneumophila* zelektryzowały media, opinię publiczną i służby państwowe z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego włącznie. Pojawiły się różne teorie: że epidemia została wywołana przez rosyjskie służby specjalne, że bakteria została przywleczona przez Ukraińców, że przywlekli ją amerykańscy żołnierze, których na Podkarpaciu są dziś tysiące, a przecież śmiertelnie groźne zapalenie płuc po raz pierwszy pojawiło się 47 lat temu w USA...

### Odkrycie McDade'a

Kilka tygodni po uroczystych obchodach 4 lipca 1976 r. 200-lecia ogłoszenia Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych do Filadelfii przybyły setki członków Legionu Amerykańskiego, wpływowej organizacji zrzeszającej kombatantów, by wziąć udział w dorocznej konwencji stanowej. Część z nich zakwaterowano w hotelu Bellevue-Stratford. Parę dni po zakończeniu konwencji ponad 200 jej uczestników zachorowało na ciężkie zapalenie płuc, w wyniku którego zmarło 29 osób. Władze przyjęły, że mają do czynienia z nieznaną epidemią, i zleciły ustalenie jej przyczyn Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom. To federalna agencja podlegająca Departamentowi Zdrowia i Opieki Społecznej, której zadaniem jest ochrona zdrowia i bezpieczeństwa publicznego.

Sprawą zajął się zespół naukowców kierowany przez 36-letniego mikrobiologa Josepha McDade'a. Specjalizował się on w badaniu chorób przenoszonych przez pchły, wszy i kleszcze na ludzi i zwierzęta. Jak później wspominał, wydawało mu się mało prawdopodobne, by takie było źródło choroby, na którą zapadli uczestnicy konwencji Legionu Amerykańskiego, gdyż weterani nie mieli kontaktu ze zwierzętami domowymi. Czy wobec tego powodem były niepasteryzowane wyroby mleczne? Ten kierunek również okazał się ślepym zaułkiem.

# Legionella i inne bakterie

## Najczęstszą przyczyną zgonów na chorobę legionistów jest źle postawiona diagnoza lekarska



Bakterię *Legionella pneumophila* odkrył amerykański mikrobiolog Joseph McDade na przełomie 1976 i 1977 r.

Przełom nastąpił w okolicach Bożego Narodzenia. Jeden z rozmówców McDade'a powiedział mu, że jest bardzo zawiedziony brakiem postępów w tej sprawie. Mikrobiolog wrócił do laboratorium i zaczął przeglądać wyniki dotychczasowych badań. Jego uwagę zwróciły fragmenty tkanek świnki morskiej, których użyto podczas wstępnych testów. Pod mikroskopem zauważył niewielkie organizmy w kształcie pręcików. Początkowo zignorowano je, gdyż nie było ich wiele, lecz tym razem McDade znalazł fragment tkanki ze skupiskiem owych pręcików. To był strzał w dziesiątkę.

Po jakimś czasie zespołowi, którym kierował, udało się namnożyć tajemniczy organizm, który okazał się nieznaną wcześniej bakterią. Nazywano ją *Legionella pneumophila*. To ona była odpowiedzialna za

przypadki ciężkiego zapalenia płuc, na które zapadli weterani, członkowie Legionu Amerykańskiego.

Później naukowcy odkryli, że wywołuje ona też łagodniejszą chorobę, którą nazwano gorączką Pontiac. W 2014 r. Joseph McDade przeszedł na emeryturę. Obecnie jest członkiem krajowej naukowej rady doradczej ds. bezpieczeństwa biologicznego przy Narodowym Instytucie Zdrowia.

### Groźniejsza niż COVID-19

Choroba legionistów nie jest w Polsce niczym nadzwyczajnym. Rocznie rejestrowanych jest od 70 do ponad 100 przypadków. Specjaliści zakładają, że maksymalnie może ich być trzy razy więcej. W przeszłości z powodu groźnego zapalenia płuc wywołanego tą bakterią umierało rocznie kilka ▶

osób. Nic dziwnego, że media się tym nie interesowały.

Ognisko legionelli w Rzeszowie wzbudziło niepokój nie tyle z uwagi na pojawienie się nieznanego szczepu bakterii, ile ze względu na liczbę zgonów. Przy zapaleniu płuc wywołanym tym patogenem śmiertelność sięga 10% zarażonych i jest znacznie wyższa niż w przypadku COVID-19

## Nad Wisłą rocznie rejestrowanych jest od 70 do ponad 100 przypadków legionellozy. W krajach południa Europy czy w Niemczech – od 700 do ponad 1000.

(od 0,5% w Europie i Stanach Zjednoczonych do 2% w niektórych krajach) czy grypy (od 0,025% do 0,05%). Jednak nie stanowi ona tak wielkiego wyzwania dla służby zdrowia jak np. COVID-19, gdyż bakterie *Legionella pneumophila* nie przenoszą się z człowieka na człowieka jak grypa czy wirus SARS-CoV-2. Dlatego zarażeń będzie znacznie mniej.

Na 30 sierpnia br. stwierdzono w Polsce 16 zgonów, a na Podkarpaciu 150 zakażeń, głównie wśród osób starszych z chorobami współistniejącymi. Władze nie są w stanie ustalić, co pierwotnie było źródłem bakterii. Wiadomo, że można się z nimi zetknąć, wdychając wodny aerozol rozpylany przez klimatyzację, prysznic, kurtyny wodne, na basenach itp. Natomiast wypicie szklanki wody, w której są te bakterie, nie wywoła ciężkiego zapalenia płuc. Co więc się stało w Rzeszowie?

Przy czym nie wspomniano, że najczęstszą przyczyną zgonów związanych z legionellą jest źle postawiona diagnoza lekarska. Pacjent z objawami zapalenia płuc leczony jest w sposób standardowy, tymczasem ten przypadek wymaga innego zestawu antybiotyków. A jaki lekarz rodzinny w Polsce zleca przeprowadzenie testów laboratoryjnych na obecność bakterii *Legionella pneumophila*? Jeśli nawet w szpitalu specjaliści zorientują się, z czym mają do czynienia, często jest za późno, by uratować pacjenta.

Dzieje się tak nie tylko w Polsce. W południowej Europie czy w Niemczech, gdzie rocznie odnotowuje się

od 700 do ponad 1000 przypadków choroby legionistów, nie prowadzi się masowego testowania chorych pod tym kątem. Dlaczego? Ponieważ w Polsce – podobnie jak w innych krajach – na zapalenie płuc rocznie choruje jedna osoba na 100. Najczęściej umierają ludzie starsi, cierpiący na choroby przewlekłe, z obniżoną odpornością. Dla młodych osób

zestknięcie się z bakterią najprawdopodobniej skończy się podobną do grypy gorączką Pontiac. Bez poważniejszych powikłań.

Leczenie choroby legionistów polega na stosowaniu antybiotyków, erytromycyny lub klarytromycyny. Chorzy często wymagają opieki szpitalnej. Zapewne ten fakt spowodował wzrost zainteresowania sytuacją w Rzeszowie, zwłaszcza że mamy w pamięci to, co działo się w czasie pandemii COVID-19. Dziś jest więcej niż pewne, że jeśli nawet wybuchną kolejne ogniska tej choroby, do tak wielkiego dramatu jak w latach 2020-2021 nie dojdzie.

## Pacjent z objawami zapalenia płuc leczony jest w sposób standardowy, tymczasem legionelloza wymaga innego zestawu antybiotyków.

Za to pojawienie się legionelli nad Wisłą powinno zwrócić naszą uwagę na inne choroby wywoływane przez obecne w wodzie bakterie i wirusy. Jest ich znacznie więcej, większa jest też skala zachorowań.

### Groźne bakterie w groźnej wodzie

W 2020 r. Amerykanie opublikowali dane, z których wynikało, że 17 obecnych w wodzie patogenów jest przyczyną kilkunastu chorób. Najbardziej znaną i bardzo groźną obecną w wodzie bakterią jest przecinkowiec cholery, wywołujący chorobę, która przez stulecia dziesiątkowała ludzkość.

W 1854 r. brytyjski lekarz John Snow odkrył, że źródłem epidemii cholery w Londynie nie jest „złe powietrze”, jak wówczas powszechnie sądzono, ale pompa przy Broad Street (obecnie ulica ta nosi nazwę Broadwick Street), z której okoliczni mieszkańcy czerpali wodę. Fakt ten upamiętnia tablica na budynku, który stanął na miejscu słynnej pompy. 30 lat później niemiecki lekarz Robert Koch odkrył przecinkowca cholery i dzisiaj ta choroba nie stanowi w Europie wyzwania. W Niemczech co jakiś czas pojawiają się informacje o tragicznych skutkach kąpeli w Bałtyku. Obecne w wodzie przecinkowce z rodzaju *Vibrio* wywołują groźne dla zdrowia zakażenia ran, a nawet sepsę. W 2019 r. odnotowano 11 takich zakażeń, których ofiarą padły osoby starsze, mające problemy z układem odpornościowym, wątrobą lub chorujące na cukrzycę. Przypuszcza się, że mogło być ich więcej, gdyż w Niemczech nie ma obowiązku rejestrowania zakażeń tymi przecinkowcami.

O wiele częstsze są ostre zakażenia układu pokarmowego przez obecne w wodzie bakterie *Campylobacter jejuni*. W Stanach Zjednoczonych rocznie notuje się 2,4 mln takich przypadków. Objawami choroby są wysoka gorączka, biegunka,

mdłości, osłabienie. Zazwyczaj po kilku dniach objawy ustępują, lecz w przypadku osób o obniżonej odporności może się rozwinąć ogólnoustrojowa infekcja lub posocznica.

W podobny do choroby legionistów sposób rozprzestrzenia się mykobakterioza płuc, wywoływana przez zakażenie prątkami niegruźliczymi. Wystarczy nawdychać się wodnego aerozolu, w którym znajdują się prątki, by pojawił się przewlekły lub nawracający kaszel, często z wykrztuszaniem wydzieliny. Ponadto mogą wystąpić osłabienie, zmęczenie, stany podgorączkowe, duszność, krwiotłucie, ból w klatce piersiowej, chudnięcie. Do tej pory opisano ponad



125 gatunków prątków niegruźliczych i stale pojawiają się nowe.

Rodzice małych dzieci powinni zwrócić szczególną uwagę na norowirusy. Można się z nimi zetknąć w szpitalach, domach opieki i przedszkolach. Najczęstsze objawy to nudności, wymioty, bóle brzucha, wodnista biegunka wskazujące na ostre zapalenie żołądka oraz gorączka. Co gorsza, norowirusy są odporne na pasteryzację oraz stężenia stosowanych do dezynfekcji związków chloru poniżej 6,25 mg/l. Podgrzanie wody do temperatury 60 st. C unieszkodliwia norowirusy dopiero po 30 minutach. Na meblach, wyposażeniu łazienki i innych powierzchniach mogą one przetrwać nawet siedem dni. Dlatego w szpitalach i innych placówkach opieki tak surowo powinny być przestrzegane zasady higieny.

Zapomnianą chorobą jest czerwotka bakteryjna (dysenteria) wywoływana przez pałeczki *Shigella*.

W Polsce rocznie odnotowujemy ok. 300 przypadków. Czerwonką można się zarazić, nie przestrzegając zasad higieny i pijąc nieprzegotowaną wodę. W przeszłości choroba ta występowała znacznie częściej, zwłaszcza w czasie wojen.

**Przy zapaleniu płuc wywołanym legionellą śmiertelność sięga 10% zarażonych i jest znacznie wyższa niż w przypadku COVID-19.**

Na szczęście nie mamy w Polsce do czynienia z pałeczkami ropy błękitnej (*Pseudomonas aeruginosa*) i bakterią *Acinetobacter baumannii*, które są uważane za najgroźniejsze, gdyż są odporne na większość znanych nam antybiotyków. W przypadku zakażeń nimi ryzyko śmierci jest bardzo wysokie. Gdzie można się z nimi zetknąć? Jak zwykle w szpitalach, domach spokojnej starości, przychodniach itp.

I gotujmy wodę. Już starożytni Egipcjanie wiedzieli, że picie wody nieprzegotowanej może być groźne dla zdrowia, dlatego preferowali do posiłków piwo, które, będąc wynikiem fermentacji, stanowiło bezpieczniejszą alternatywę. Średniowieczna

Europa także stawiała na produkty fermentacji – piwo i wino. Na przełomie średniowiecza i renesansu pojawiły się produkty destylacji, czyli wódka i jej pochodne, mające bezwzględnie działanie bakteriobójcze. To, że dziś najczęściej pijemy wodę, wynika z faktu, że jest ona czysta, bezpieczna. Na ogół.

Marek Czarkowski

[m.czarkowski@tygodnikprzeklad.pl](mailto:m.czarkowski@tygodnikprzeklad.pl)

**DKMSx**  
POKONAJMY NOWOTWORY KRWI

Żyję dzięki  
Dawcy szpiku.  
HANIA

POMOŻESZ?  
BO MOŻESZ.  
MASZ TO  
W GENACH!

**ZOSTAŃ DAWCĄ SZPIKU!**

ZAREJESTRUJ SIĘ NA  
[dkms.pl](http://dkms.pl)